

Ktoś te wszystkie dziadostwa w UE podpisywał

17 marca 2024

Polityka klimatyczna coraz mocniej wkracza w nasze życie. Na kilka słów prawdy w tym temacie zdecydował się Patryk Jaki z Suwerennej Polski. Piotr Müller, były rzecznik rządu PiS zasugerował mu, że lepiej, aby prawdy nie mówił publicznie, tylko co najwyżej uwagi przekazywał „w gronie do tego przeznaczonym”.

Unia Europejska, w imię „walki z globalnym ociepleniem”, prowadzi agresywną politykę klimatyczną, która wpływa na nasze życie. Na razie powoli, ale w kolejnych latach mocno przyspieszy. Warto w tym miejscu wspomnieć np. o dyrektywie budynkowej, która nakazuje remonty wszystkich budynków w ten sposób, by było „eko”, o zakazie sprzedaży samochodów spalinowych i zezwoleniu na produkcję jedynie drogich elektryków czy o nowym systemie handlu emisjami CO₂ (ETS2), przez który wszyscy zapłacimy znacznie więcej za energię.

To jedynie pierwsze z brzegu przykłady polityki klimatycznej UE, jest tego znacznie więcej. Na zdecydowaną większość z tych rzeczy godził się rząd PiS-u, choć oczywiście nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd Tuska będzie robił dokładnie tak samo.

Politycy PiS-u, z byłym premierem Mateuszem Morawieckim na czele, lubią teraz opowiadać, jak to oni sprzeciwiali się klimatyzmowi i innym szkodliwym pomysłom UE. Tymczasem Patryk Jaki, z partii Zbigniewa Ziobry, która współtworzyła rząd PiS-u, zebrał się na kilka słów prawdy i przypomniał po prostu fakty. Europoseł uderzył przede wszystkim w Morawieckiego oraz prezydenta Andrzeja Dudę. „Ktoś te wszystkie dziadostwa w Unii Europejskiej podpisywał. Ktoś za to odpowiada. To nie jest tak, że u nas nie ma ludzi za to odpowiedzialnych” – powiedział podczas spotkania z wyborcami Jaki. Wyraził obawy,

że jeśli Morawiecki ponownie zostanie premierem, „nie daje gwarancji, że nie będzie tak samo”.

Ta wypowiedź, choć prawdziwa, bardzo nie spodobała się „człowiekowi Morawieckiego”, byłemu rzecznikowi rządu PiS, Müllerowi. Zarzucił, że Jaki szkodzi obozowi i zasugerował, że prawda wypowiedziana publicznie nie jest mile widziana. „Kolegę Patryka Jakiego zachęcam do rozmów w gronach do tego przeznaczonych” – rozpoczął wpis Müller. „Celowo spłaszczasz dyskusję na temat decyzji rządu w sprawach unijnych, żeby »coś się przykleiło«. Szkodzisz tym obozowi. A decyzje w tych obszarach były przyjmowane wyłącznie na poziomie całego kierownictwa PiS-u. Wiesz o tym doskonale. Choć może już Patryk uwierzyłeś, że przerosłeś Prezesa, Premiera i Głowę Państwa. Szkoda, że takiej energii nie przełożyliście na działania w prokuraturze, sądach (np. pełnej cyfryzacji – w 8 lat dało się zrobić!)” – twierdzi były rzecznik rządu PiS. Uważa ponadto, że postawa Suwerennej Polski odebrała PiS-owi kilka punktów procentowych w wyborach październikowych, a na koniec dodał, że uderza się w Donalda Tuska, a nie „swoich”.

W podobnym tonie Jakiego zaatakował Paweł Jabłoński, wiceminister spraw zagranicznych w rządzie PiS-u. Jaki odparł na to wszystko, że „nie było żadnej zgody kierownictwa na Fit55 i te zielone głupoty”. „To wyłączna odpowiedzialność Morawieckiego. Jednak jak była to chętnie zobaczę. Można wkleić” – napisał na Twitterze/X. W dalszej części wpisu dodał, że jego prawie całe wystąpienie było atakiem na Tuska i polecił kolegom z obozu politycznego przesłuchanie całego wystąpienia, a nie odnoszenia się jedynie do fragmentu uderzającego w PiS.

Autorstwo: KM

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)